

Głowczak Marian lat 32. wykn. 3. pon
 w Polsce pracował w kwalifikacji prefektura
 int. wyzn. w Legrze, jako robotnik fizyczny
 na 8 godz. pracy corocześnie bet. 80%.

W Z.S.S.R. byłem jako jeździec i pracował
 w służbie jazdy ⁶⁵⁰⁰ mieszanej corocześnie od 10-15%
 corobek mojej nie wystarczał na moje utrzymanie
 więc miałem podobać sobie. Na mojem
 utrzymaniu nie miałem niczego.

W Polsce corocznie pogniódze wyptacano w tygodniu
 W Z.S.S.R. wyptacano nieregularnie i za
 8. miesiacy pracy nie wyptacano, otrzymywa
 płaca od 400r. - 600r. zależnie od mowy.

Praca wynosiła 12 godz. za nadliczbowe godz.
 nie wyptacano. Normy wynosiły jeden metr za
 Stachanowce nie byłem i Nychodnego
 nie było, gdy byłem słony miałem wychodzi
 W Polsce jeżeli chciało zredukować z pracy
 to na samą żywność wypracowano i zapłać
 Natomiast w Z.S.S.R. z pracy nie kwalifikow

pracy w sprawie wypadku. Gdy nie będzie
jeden dzień na pracy to przesłano do mentu
na 8 dni. A Polsee mogą być robie
zawieszki pracy, natomiast w Z.S.S.R.
nie mogą być tego zrobic. A Polsee
nie natomiast do radnego związku
ani w Z.S.S.R.

10675

Grodzki